N^er. 203.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 22 LISTOPADA 1827 ROKU, WE CZWARTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba
D. 20 Listopa.	Z rana	Stopni zimna — 2	Cali 27 liniy 10,6	Południowy Południowo-zachodni	Mgla.
	Po południu	zimna — 9	„ — 11.7	Południowy Południowy-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem	zimna — 0	„ — 8.2	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.
21	Z rana	Stopni zimna — 0	27 — 6,4	Południowy Południowo-zachodni	Dżdżysto.
	Po południu	zimna — 1	„ — 7,0	Zachodni	Pogoda.
	Wieczorem	zimna — 5	„ — 7,4	Południowo-zachodni	Gwiazdy.

WARSZAWA.

— Rocznica imienin Jego Cesarzowiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA obchodzoną była na dniu onegdayszym w stolicy Królestwa Polskiego z przyzwoitą uroczystością. W godzinach rannych odprawione zostało solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym Ś. Jana, a wieczorem miasto oświecono. Tegoż dnia przypadało święto wszystkich orderów e sarsko-rossyyskich.

— Dnia 19 b. m., rozstał się z tym światem ś. p. Jerzy *Arnold*, doktor medycyny, członek towarzystwa król. war. Przyiaciół Nauk, kawaler orderu Ś. Stanisława, mąż zasłużony tak w zawodzie naukowym, iakoteż ciągle przykładaiący się do wspierania nieszczęśliwych.

— Dnia 19 Listopada, w kościele OO. Kapucynów, 23-letni izraelita i 18-letnia izraelitka, w obec licznego zgromadzenia, przyięli chrzest ś.; poczem nastąpił obrzęd ślubu małżeńskiego teyże pary. Obudwu obrzędów dopełnił oyciec Benjamin.

— Słychać, że ma wyyśdź dziełko dowodzące iż zbyteczne a częstokroć niewłaściwe używanie gorczycy, która teraz co raz bardziey przez wiele osób wszelkich stanów iest używaną może w czasie szkodliwe przynieść skutki. *(Kur.)*

— W iednem z pism periodycznych naukowych francuzkich, znayduie się wiadomość o nowo wynalezionym apparacie *elekto-chemicznym* przez Pana T. *Torosiewicza*, we Lwowie, służącym do wykrycia metalów w iakieykolwiek bądź solucyi. *(Kur.)*

Wiadomości z Grecyi.

— *Monitor paryski* zawiera następuiący raport o wypadkach pod Navarinem:

Z Navarin, dnia 21 Października. — „Admirałowie dowodzący eskadrami trzech mocarstw które podpisały traktat londyński, zgromadziwszy się pod Zante dnia 28, dla naradzenia się względem sposobu dopięcia celu oznaczonego wspomnionym traktatem, to iest *zawieszenia broni między Grekami i Turcyą*, zważyli:

„Że, gdy, po zawarciu na dniu 25 Września tymczasowego zawieszenia broni, między Ibrahimem Paszą a Admirałami angielskim i francuskim, Pasza ten zaraz od następnego dnia zgwałcił swe zaręczenie;

„Gdy, od chwili powrotu floty egipskiey do Navarinu, na powtórne wezwanie Admirała Codrington który ią był spotkał przy Patras, woysko Ibrahima nie przestaie toczyć zagubnieyszego ieszcze rodzaiu woyny, porywaiąc niewiasty i dzieci, paląc domy, wycinaiąc lasy, dla zupełnego spustoszenia Morei;

„Gdy, dla położenia końca okropnościom które przechodzą wszystko co tylko się dotąd działo, — przedstawienia, rady udzielone dowódzcom tureckim, odniesienia się nawet do Mehmeta Ali i iego syna, uważane były za czczą igraszkę, chociaż iednem słowem mógł on był wstrzymać szereg tych okrucieństw; —

„Dla dopełnienia zamiarów swych rządów, nie pozostaie Admirałom zjednoczonych eskadr iak tylko przedsięwzięcie iednego z trzech następuiących środków:

„1od. Lub ciągnąć daley przez zimę dotychczasową blokadę, tak trudną, tak kosztowną, a nawet tak nieużyteczną, albowiem burza mogłaby rozpędzić eskadry, i podać Ibrahimowi sposobność przewiezienia swoiego woyska na rozmaite brzegi Morei i do wysp;

„Lub, *powtóre*, zgromadzić eskadry w samym Navarinie, i przez tę ciągłą przytomność zapewnić się o nieczynności floty tureckiey, — chociaż w prawdzie ten środek do niczego nie wiedzie gdyż Porta obstaie przy swym systemacie;

„Lub nakoniec, *potrzecie*, zawinąć z eskadrami do Navarinu, i ponowić Ibrahimowi przełożenia, które, iako odpowiadaiące duchowi traktatu, obchodzić muszą i Turcyą.

„Admirałowie zważywszy powyższe trzy środki, zgodzili się iednomyślnie, że ostatni, bez krwi rozlewu i kroków nieprzyiacielskich, a tylko ze względu samey przytomności eskadr, potrafiłby zdziałać iakąś stósowną odmianę.

„W skutek czego, po ułożeniu sposobu wykonania trzeciego środka, gdy następnie, wedle brzmienia instrukcyy, naystarszy z Admirałów powinien był obiąć dowództwo, Wicead-

mirał Codrington zaiął się wydaniem potrzebnych rozporządzeń.

„Dnia 20, o południu, przy pomyślnym wietrze, dano znak przygotowań; wszyscy zaięli swe stanowiska: okręt admiralski angielski *Azya* na czele, za nim *Albion*, *Genua*, fregata *Syrena* pod banderą admirała de Rigny, — daley *Scypion*, *Trident*, *Wrocław*.

„Turcy stanęli w podkowę, na okół zatoki, potroynym rzędem, maiąc ogółem 3 okręty liniowe, 1 okręt obcięty (*vaisseau rasé*), 16 fregat, 27 wielkich korwet i tyleż brygów.

„Główna siła była zebraną po prawey stronie od weyścia; składała się ze czterech wielkich fregat, z dwoch okrętów liniowych, iedney wielkiey fregaty, iednego okrętu, i nadto, pod koniec zakrętu zatoki, z fregat różnego rzędu, wzmocniona, w drugiey linii, od korwet i brygów.

„Na obu końcach podkowy stało sześć statków palnych, ażeby tem samem, w razie bitwy, mogły się rzucić na flotę sprzymierzoną, ku którey stały pod wiatrem.

„Fregata angielska *Darmouth*, Kapitan Fellows, dwoma dniami wprzódy, wysłaną była do Navarinu, z listem do Ibrahima, podpisanym przez Admirałów; list ten iednak odesłany został bez odpowiedzi, pod pozorem iakoby Ibrahima nie było.

„O godzinie 2, naczelny okręt *Azya* zmierzał do portu i minął baterye; o pół do trzeciey stanął na poprzek admiralskiego tureckiego okrętu, a za nim inne angielskie.

„O dwadzieścia pięć minut na trzecią, *Syrena*, pod kapitanem Robert, zbliżyła się na strzał z pistoletu do pierwszey fregaty tureckiey w linii; teyże chwili bat fregaty *Darmouth* zarzucał kotwicę przy iednym z statków palnych, gdzie, na kilka minut wprzody, taż fregata była stanęła, —gdy strzał karabinowy ze statku położył trupem angielskiego officera dowodzącego batem. *Syrena* wówczas znaydowała się tak blisko od statku że go mogła była zatopić, gdyby nie chodziło iey o bat angielski. *Darmouth* dała ognia z ręczney broni do statku, broniąc swoiego batu. Prawie w teyże samey chwili, *Syrena* tak zbliżyła się do fregaty egipskiey o dwoch bateryach, *Esniny*, że drągi żaglowe obu dotknęły się wzaiemnie, i Admirał de Rigny zawołał do niey, że ieźli nie będzie strzelała i on zachowa spokoyność; wtem ze statku stoiącego naprzeciw *Syreny* puszczono dwa wystrzały działowe: ieden z ludzi padł na fregacie, a drugi strzał zdawało się że wymierzony był na *Darmouth*. Od tey chwili wszczęła się walka.

„Godna uwagi że właśnie, gdy się to działo przy weyściu, Admirał Codrington wyprawiał statek do tureckiego admiralskiego okrętu, i sternik na tym statku, wysłanym dla rozmówienia się, ugodzony został wystrzałem karabinowym.

„Bitwa wkrótce stała się powszechną. O godzinie 5 wieczór, pierwsza linia turecka iuż była przełamana, — okręty i fregaty woienne potopione lub spalone; reszta dopadła brzegów i sama się paliła.

„I z tak ogromney floty pozostało dziś na morzu ledwie dwadzieścia korwet i brygów, a i to opuszczonych.

„Tym sposobem dopełniono groźby przesłaney Ibrahimowi: że ieden strzał z iego strony do okrętów sprzymierzonych stanowić będzie o losie floty tureckiey.

„Samego Ibrahima nie było; od dwoch tygodni pustoszy on Moreę, wycina drzewa oliwne, figowe, i t. p.

„W tak niespodziewaney utarczce, musiały oczywiście niektóre statki, przez swoie położenie, więcey ucierpieć od drugich; to tylko pewna że na wszystkich eskadrach każdy z zapałem dopełniał swey powinności.

„Królewska fregata *Armida*, która przy rozpoczęciu bitwy znaydowała się obok fregaty *Talbot*, z lewego końca podkowy, musiała wytrzymać, równie iak i waleczna iey towarzyszka, ogień pięciu fregat tureckich. Kapitanowi Hugon złożono iednomyślne powinszowania za pewność obrotów i szybkość z iaką uderzał na nieprzyiacielskie statki.

„Okręt *Scypion*, pod Kapitanem Millius, do którego masztu przywiązał się był statek palny, po czterykroć ugasił pożar na swym pokładzie, nie przestaiąc, pomimo to, strzelać z obudwu boków, na linią nieprzyiacielską i twierdzę.

„Okręt *Trident*, pod Kapitanem Maurice, dawał wielką pomoc Admirałowi de Rigny przez stanowisko iakie zaiął.

„Kapitan Labretonnière, na okręcie *Wrocław*, walczył naprzód pod rozwiniętym żaglem, potem zarzucaiąc kotwicę, gdziekolwiek przytomność iego była potrzebną.

„Goelety *Alcyona* i *Dafne* dzielnie przyłożyły się do uderzenia na statki palne przez angielskie fregaty i brygi.

„Słowem, wszystko cokolwiek dawało opór flocie sprzymierzoney, pomimo zaciętości kilku tureckich statków, prędko zostało poskromione.

„Admirał de Rigny złożył szczególne podziękowanie kapitanowi Fellows, dowodzącemu królesko-angielską fregatą *Darmouth*, pilnującą statków palnych, za wsparcie dawane mu zawsze w sam czas, a zwłaszcza gdy ieden z nich iuż wpadał na *Syrenę*.

„Eskadra francuska straciła 43 ludzi w zabitych i 117 ranionych. Kapitan okrętowy Labretonnière otrzymał lekką ranę. Same okręty wiele ucierpiały; dwa z nich muszą powrócić do Toulonu dla naprawy swych masztów. Szczególniey *Syrena* poniosła znaczne uszkodzenia; wielki iey maszt i maszt wystawy są zerwane, dwa drągi żaglowe i drąg wielkiego żaglu strzaskany; sześć kul przedziurawiło bok równo z wodą.

„*Trident* płynie do Smirny, gdzie zgromadzi *Junonę*, *Pomonę*, i inne mnieysze statki, dla zaradzenia tymczasowym potrzebom i oczekiwania nowych rozkazów.

„Korweta angielska *Róża* udała się do Smirny, zkąd zostaną wysłani gońcy do Stambułu z doniesieniem o tak ważnem wypadku. Kapitan *Pomony* Reverseaux odebrał zlecenie względem dawania nad Frakami.

„Kawaler de Rigny chwali bardzo szczerą serdeczność i dzielne współdziałanie Admirałów swoich kolegów.

„Na kilka dni przed tą bitwą, kazał uwiadomić Francuzów znayduiących się na flocie Ibrahima, że nowy sposób prowadzenia woyny iakiego się chwycił Pasza i zgwałcenie słowa przezeń danego, zniewalaią go do wezwania ich aby opuścili służbę turecką. Tylko iednemu ta okoliczność nie zdała się dość ważną do uskutecznienia odezwy. Niewiadomo ieszcze czyli dotrwał w swoim zamiarze.

„Osady okrętowe francuzkie usprawiedliwiły nadzieie Króla; każdy statek, przy okrzyku *niech żyie Król*, żwawo uderzał na nieprzyiaciela.

„Przez kilka godzin eskadra była widzem okropnego obrazu: trzeba sobie wystawić 150 statków woiennych różnego rzędu, w ciasnym zalewie, potróynym szeregiem, daiące ognia; a potem pożar ich i wylatywanie na powietrza.

Kiedy naypierwszą fregatę zapaliły i wysadziły francuzkie okręty, *Syrena* tak blisko niey była, że iey maszt naczelny padł na pokład tamtey, poczem wkrótce obalił się maszt wielki *Syreny*.“

z *Madrytu*, 28 Października.

— Pan de Balesteros nadesłał Królowi swe uwolnienie, ponieważ zdrowie iego ze wszystkiem iest zniszczone. Jenerał Sarsfield obeymuie dowództwo woyska w prowincyi Madrytu, i powiadaią iż ściągnął w tey okolicy obóz z 12 do 13000 ludzi.

— *Dziennik Valencyi* donosi że doktor Pariset, który w r. 1821 udawał się do Barcelony, dla wybadania żółtey gorączki, pustoszącey naówczas to miasto, wkrótce wypłynie do Smirny, w zamiarze zwidzenia tych części Azyi gdzie panuie *cholera morbus*, chcąc rozpoznać źródła i postępy tey okrutney plagi, nierównie ieszcze sroższey aniżeli znany *mór wschodu*. Gdyby doktor Pariset doprowadził do skutku ten zamysł, uwielbienie wszystkich przyiaciół nauk i ludzkości byłoby nagrodą tak szlachetnego poświęcenia się!

z *Londynu*, 7 Listopada.

— Wczoray przybyła wiadomość o bitwie pod Navarinem. Dzienniki wspominaią bardzo krótko o iéy wypadku, a raport urzędowy dotychczas nie iest ogłoszony.

— Infant dom Miguel, między 20 i 25 m. b., uda się przez Paryż z Wiednia do Londynu, a z końcem Grudnia przybędzie do Madrytu. W orszaku iego znayduią się Hrabia Bombettes, Hrabia Metternich, i brat Jenerała Saldanha który umieszczony iest przy portugalskiem poselstwie w Wiedniu. Na fregacie *Perola* która 25 z. m. odpłynęła z Lizbony, przybyło blisko 20 dawnieyszych służących Infanta, w celu towarzyszenia swemu Panu do Lizbony.

— Assekuracya z Londynu do Smirny podniosła się na 10 procent, a wynosiła dawniey 2 proc. Dziś odbyło się zgromadzenie kupców handluiących do Levantu, i iednomyślnie postanowiono podać ministrowi przedstawienie względem tamteyszych okoliczności.

— Od nieiakiego czasu często nadchodzą zażalenia z obwodów rękodzielniczych względem wstrzymania przemysłu.

Po części przypisać to trzeba porze roku; lecz zdanie wielu znawców iest takie, iż tak długo dopóki wielkie pytanie względem wolnego wprowadzania zboża nie zostanie rozstrzygnięte, ważny przedmiot naszego dobrego mienia, handel rękodzielniczy, będzie wstrzymany.

— Pismo *Sun* donosi iż nie mniey iak 1648 rozmaitych gatunków roślin, prawie wszystkich nieznanych, wynaleziono w nowych posiadłościach indyyskich, do Anglii należących. Między temi spostrzegamy nowy gatunek drzewa orzechowego i dębu.

— Podług listu z Valparaiso, z dnia 9 Lipca, mieysce to na nowo wielkiemu podpadło nieszczęściu. Przy mocnym wietrze północnym wzniosło się morze do nadzwyczayney wysokości w Almendral, przedmieściu dla swych ogrodów migdałowych tak zwanem, i wielkie zrządziło nieszczęście między okrętami. W tym samym czasie pękła trąba morska nad miastem, a w pędzie swym z góry przez baryerę zabrała ludzi i bydło do morza. Po tém straszliwem zdarzeniu nastąpiło trzęsienie ziemi. Almendral zupełnie zalane.

z *Bruxelli*.

— Miasto Ghent, które sobie przez kanał Ternenzen otwiera źródło dobrego mienia, znaczny poniesie uszczerbek przez nowy kanał z Tournai do Courtrai, który ma połączyć rzeki Lys i Skaldę. Powiadaią iż twierdza Menin, pod dozorem Jenerała Gobelet, byłego ucznia francuzkiego instytutu politechicznego, ma być do stanu obronnego przyprowadzona.

z *Frankfurtu*.

— Mówią że sławny księgarz Baron Cotta de Cottendorf mianowany został Radcą państwa bawarskiego.

— Sądzą iż liczba wszystkich uczniów akademickich w Monachium, w zeszłem półroczu liczbę 1600 przechodząca, w półroczu bieżącem przechodzić będzie 2000, a między tymi znayduie się szczególniey wielu Niemców północnych opuszczaiących uniwersytet w Getyndze.

— Dnia 18 Października, w Kaiserslautern, usiłowali więźnie kryminalni odzyskać wolność. Udało im się powalić o ziemię sługę sądowego, odebrać mu klucze i odzież. On równie iak i drugi mocno zostali zranieni. Stoiący tam na załodze strzelcy natychmiast otoczyli gmach i zastrzelili iednego z buntowników, który się chciał przedrzeć; kilku iego towarzyszów mocno zostało ranionych, a podobno ani iednemu nie udało się umknąć.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya woiewództwa mazowieckiego.

Maiąc sobie nadesłane przez Izbę obrachunkową Królestwa Polskiego pokwitowania rachunków z czasu urzędowania byłych ekzaktorów w mieście Piątku, to iest: dla Sikorskiego za lata 180$\frac{7}{8}$ i 180$\frac{8}{9}$, Smolińskiego 180$\frac{9}{10}$, 18$\frac{10}{11}$, 18$\frac{11}{12}$, 18$\frac{12}{13}$, łącznie w roku ostatnim dla Branickiego, udzielonych; Kommissya woiewództwa mazowieckiego, nie mogąc powziąć żadney wiadomości o mieyscu teraźnieyszego ich zamieszkania, wzywa ich ninieyszem, lub ich prawych sukcessorów ażeby po doręczenie udzielonych im wyżey powołanych pokwitowań wprost do Kommissyi woiewództwa mazowieckiego zgłosili się.

W Warszawie, dnia 26 Października 1827 r.

Za Radcę stanu, Prezesa:
Referendarz stanu, Kommissarz wdzki.
Kożuchowski.
Sekretarz ilny: *Filipecki.*

Kommissya woiewództwa mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości: iż na dniu 3 Grudnia r. b., w biurze Kommissarza obwodu gostyńskiego w mieście Kutnie odbywać się będzie minus licytacya na reparacyą kościoła parafialnego we wsi Pacynie, którego reparacyi koszta anszlagiem wyrachowane ogólnie summę złp. 5454 gr. 14 wynoszą. Każdy zatem chęć podjęcia się takowey antrepryzy maiący, w terminie iako wyżey przeznaczonym zgłosić się zechce do biura Kommissarza obwodu rzeczonego, za poprzedniem zaopatrzeniem się w vadium ¼ części summy anszlagowey wyrównywaiące, lub w inną iakową, do rękę żadnemu powątpiewaniu nieulegaiącą, gdzie zarazem anszlag kosztów, rysunek i warunki licytacyyne przeyrzyć będzie mógł.

W Warszawie, dnia 10 Listopada 1827 r.

(Podpisy iak wyżey.)

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Uwiadamia że iatki koszerne, do gminy starozakonnych należące, w tyle pałacu Łubieńskich pod nrem 1066 położone, wraz z przyległemi zabudowaniami i obszernym placem puszczone będą drogą publiczney licytacyi więcey daiącemu w dzierżawę na lat trzy, zacząwszy od 1 Stycznia 1828 r., naznaczaiąc do tego stanowczy termin na dzień 3 Grudnia r. b. w ratuszu głównym, w mieyscu zwykłych posiedzeń, o godzinie 4 z południa; warunki do licytacyi mogą być przeyrzanemi każdodziennie u Sekretarza ilnego.

W Warszawie, dnia 17 Listopada 1827 r.

Radca stanu, Prezydent:
Woyda.
Sekretarz ilny:
I. Jahołkowski.

Sąd pokoiu powiatu kaliskiego.

Z powodu żądaney regulacyi nowey hypoteki, nieruchomości wieyskich domów i gruntów do nich należących, iako to: w Russowie wybraniectwa N. 12;
w Tykadłowie wybraniectwa czyli solectwa N. 16, 17, 31;
we wsi Michałowie N. 9, 6, 2, 10;
we wsi Jelmie N. 5, 4, 3, 1, 9, 8, 2, 5, 6 i 7;
we wsi Szolcu N. 18, 14, 17; i
we wsi Warszowie N. 3, 2.

Uwiadamia interessantów że takowa nastąpi w sądzie tuteyszym.

Co do nieruch. w Russowie N. 12 d. 28 Stycz. 1828

dtto	w Tykadłow.	— 16	— 29	dtto
dtto	dtto	— 17	— 30	dtto
dtto	dtto	— 31	— 5	Lutego —
dtto	w Michałow.	— 9	— 11	dtto
dtto	dtto	— 6	— 11	dtto
dtto	dtto	— 2	— 15	dtto
dtto	dtto	— 10	— 22	dtto
dtto	w Jelmie	— 5	— 25	dtto
dtto	dtto	— 4	— 27	dtto
dtto	dtto	— 3	— 4	Marca —
dtto	dtto	— 1	— 6	dtto
dtto	dtto	— 9	— 8	dtto
dtto	dtto	— 8	— 11	dtto
dtto	dtto	— 2	— 13	dtto
dtto	dtto	— 5	— 15	dtto
dtto	dtto	— 6	— 18	dtto
dtto	dtto	— 7	— 18	dtto
dtto	w Szolcu	— 18	— 20	dtto
dtto	dtto	— 14	— 22	dtto
dtto	dtto	— 17	— 25	dtto
dtto	we wsi Warszowie	— 3	— 26	dtto
dtto	dtto	— 2	— 27	dtto

Wzywa przeto wszystkich interes w tém maiących, aby się, w oznaczonym terminie regulacyi, w sądzie tuteyszym odbyć się maiącéy, sami osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowadniaiące opatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się na terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanéy.

Jeźliby właściciel nieruchomości wywołanych, w terminie do regulacyi niestawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 zł. skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi:
Co do nieruchomości w wsi Russowie N. 12.
Co do nierucho. w wsi Tykadłowie N. 16, 17, 31.
Co do nierucho. w wsi Michałowie N. 9, 6, 2, 10.
Co do nierucho. w wsi Jelmie N. 5, 4; d. 2 Mar. 1828
Tamże N. 3, 1, 9, 8, 2, 5, 6 i 7; d. 30 Marca 1828.
Co do nieruchomości w wsi Szolcu N. 18, 14, 17.
Co do nierucho. w wsi Warszowie N. 3, 2; dnia 16 Kwietnia 1828 r. na posiedzeniu publiczném sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niéy upływać zacznie. Interessanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iéy przytomnymi być powinni.

W Kaliszu, dnia 22 Października 1827.

Borowski, Podsędek.